

J. Ilkjaer, *ILLERUP ÅDAL*, Vol. 1–2: *DIE LANZEN UND SPEERE*, Jutland Archaeological Society Publications, 25: 1, 2, Moesgård 1990. Vol. 1, Textband: 404 strony, 207 rycin, 205 tabel. Vol. 2, Tafelband: 245 tablic. Tenże, *ILLERUP ÅDAL*, Vol. 3–4: *DIE GÜRTEL. BESTANDTEILE UND ZUBEHÖR*, Jutland Archaeological Society Publications, 25: 3, 4, Moesgård 1993. Vol. 3, Textband: 453 strony, 157 rycin, 69 tabel. Vol. 4, Tafelband: 341 tablic, 60 zestawień

Cztery pierwsze tomy monograficznego opracowania stanowiska bagiennego w Illerup Ådal na wschodnim wybrzeżu Półwyspu Jutlandzkiego są początkiem zakrojonego na wielką skalę dzieła, które już w tej chwili jest imponujące, zarówno co do treści, jak i materiału ilustracyjnego.

Stanowisko w Illerup Ådal, obecnie zabagnione, było w okresie rzymskim jeziorem, do którego wrzucane były przede wszystkim broń i przedmioty użytku osobistego. Należy ono do grupy słynnych znalezisk bagiennych z północnych Niemiec i południowej Skandynawii, takich jak Vimose, Nydam, Kragehul, Ejsbøl, Skedemosse, Thorsberg, aby wymienić tylko najważniejsze<sup>1</sup>. Stanowisko w Illerup odkryto w 1950 r., a wykopaliska prowadzono na nim w dwóch etapach: w latach 1950–1956 pod kierunkiem Haralda Andersena, w latach 1975–1985 Jørgena Ilkjaera, autora przedstawianej tu monografii. Dwa większe sprawozdania z badań drugiego etapu ukazały się w 1982 i 1983 r.<sup>2</sup> Do chwili zakończenia badań, które nie objęły, jak dotąd, całego stanowiska, przebadanych zostało 40% powierzchni stanowiska, którego całkowity zasięg obejmuje około 100 000 m<sup>2</sup>. Wydobyto przy tym około 15 000 przedmiotów, które albo zostały wrzucone

<sup>1</sup> C. Engelhardt, *Thorsbjerg Mosefund*, Sønderjydske Mosefund 1, Kjøbenhavn 1863; tenże, *Nydam Mosefund 1859–1863*, Sønderjydske Mosefund 2, Kjøbenhavn 1865; tenże, *Kragehul Mosefund 1751–1865*, Fynske Mosefund 1, Kjøbenhavn 1867; tenże, *Vimose Fundet*, Fynske Mosefund 2, Kjøbenhavn 1869; M. Ørsnes, *Ejsbøl I. Waffenopferfunde des 4.–5. Jahrh. n. Chr.*, „Nordiske Fortidsminder”, Serie B, vol. 11, Kjøbenhavn 1988; U. E. Hagberg, *The Archaeology of Skedemosse I. The Excavations and the Finds of an Öland Fen, Sweden*, Stockholm 1967; tenże, *The Archaeology of Skedemosse II. The Votive Deposits in the Skedemosse Fen and their Relation to the Iron-Age Settlement on Öland, Sweden*, Stockholm 1967; K. Raddatz, *Der Thorsberger Moorfund. Gürtelteile und Körperschmuck*, Offa-Bücher 13, Neumünster 1957; tenże, *Der Thorsberger Moorfund. Katalog*, Offa-Bücher 65, Neumünster 1987.

<sup>2</sup> J. Ilkjaer, J. Lønstrup, *Interpretation of the Great Votive Deposits of Iron Age Weapons*, „Journal of Danish Archaeology” 1982, vol. 1, s. 95–103; ciż, *Der Moorfund im Tal der Illerup – Å bei Skanderberg in Ostjütland (Dänemark)*, „Germania” 1983, H. 61, s. 95–116.

do wody z brzegu, albo też zawieszono łodziami na środek jeziora i tam dopiero zatopione. Na przestrzeni przebadanej części dały się zaobserwować liczne koncentracje przedmiotów, jak umba, imacze, groty włóczni, oszczepów, krzesiwa, grzebienie, szydła, części pasa i inne. Niektóre z nich leżały w takim zagęszczeniu, że nie ulegało wątpliwości, iż zostały zdeponowane jednocześnie.

Eksploracja stanowiska przebiegała niezwykle starannie; każdy z przedmiotów otrzymywał swój kod oraz trójwymiarową lokalizację. Prowadzona była także bardzo dokładna dokumentacja rysunkowa i fotograficzna. Ta skrupulatność badań ma decydujące znaczenie dla prawidłowej interpretacji chronologii i charakteru stanowiska. Pozbawione takiej dokumentacji wielkie stanowiska bagienne, badane w XIX w., jak Nydam, Vimose czy Thorsberg, nie mogą stać się podstawą do aż tak szczegółowych rozważań, jak to stało się możliwe w przypadku Illerup czy podobnie skrupulatnie badanego Ejsbøl.

W obrębie przebadanej części stanowiska zostały wyróżnione trzy wielkie skupiska zabytków, zwane przez autora monografii „miejscami” (*Plätze*). Depozyty („miejscami”) A i B zawierały przedmioty z fazy C 1b, depozyt C – zabytki z fazy C 3/D 1. Wydzielenie tych depozytów było możliwe dzięki dopasowaniu fragmentów poszczególnych przedmiotów, znajdujących się często w dość dużej odległości od siebie. Wyróżniony został także czwarty depozyt z niezbyt wielką liczbą zabytków z późnej fazy D 1, pochodzący z pierwszej fazy badań, a więc pozbawiony jeszcze szczegółowej dokumentacji.

Przedmiotem pierwszych dwóch tomów monografii Illerup są groty włóczni i oszczepów. Stanowią tam one najliczniejszą grupę zabytków: 612 grotów oszczepów i 735 grotów włóczni. Ale chyba nie tylko ich liczba skłoniła autora do opracowania ich w pierwszej kolejności; rzecz w tym, iż groty z okresu rzymskiego nie doczekały się jeszcze całościowego opublikowanego opracowania<sup>3</sup>, a konieczność podjęcia takiego zadania staje się coraz bardziej nagląca.

J. Ilkjaer postawił sobie za zadanie utworzenie systematyki grotów włóczni i oszczepów ze znalezisk skandynawskich, a następnie ustalenie chronologii względnej wydzielonych przez siebie typów. Ma to tym większe znaczenie, że wypracowany system chronologii uzbrojenia, jak to wykazała już praca

<sup>3</sup> Najnowsze opracowanie grotów dotyczy jedynie egzemplarzy inkrustowanych (P. Kaczanowski, *Chronologia inkrustowanych grotów broni drzewcowej z okresu wpływów rzymskich z obszaru europejskiego Barbaricum*, Scripta Archaeologica, Kraków 1988, s. 51–77). Por. też zestawienie importowanych grotów w Barbaricum, P. Kaczanowski, *Importy broni rzymskiej na obszarze europejskiego Barbaricum*, Kraków 1992, s. 49–51, 91. Najnowsza praca P. Kaczanowskiego, *Klasyfikacje grotów broni drzewcowej kultury przeworskiej z okresu rzymskiego*, Kraków 1995, nie mogła już zostać na tym miejscu wykorzystana.

M. Jahna<sup>4</sup>, może stać się niezależny od datowania na podstawie fibul i importów. Jak zobaczymy poniżej, autorowi udało się to znakomicie.

Pierwszym krokiem do usystematyzowania tego ogromnego zbioru zabytków było ustalenie głównych cech grotów włóczni i oszczepów, czyli w tym ostatnim przypadku – grotów z zadziarami. Będą to więc następujące elementy: kształt grotu, czyli forma liścia i tulejki, jak również całkowita długość, następnie przekrój zarówno liścia, jak i tulejki, ewentualne zdobienie i wreszcie zniekształcenie, czyli zwykle zgięcie grotu. W dalszym ciągu analizy wszystkie dane metryczne zostały ułożone w odpowiednich tabelach dla wszystkich grotów w ramach poszczególnych typów. Przy okazji usystematyzowania grotów, autor przeprowadził podobne zabiegi – na razie, w pierwszej części monografii, bez szczegółowych danych – mające na celu dokonanie nowego podziału umb, imaczy, a także grzebieni<sup>5</sup>.

Jako pierwsze zostały opracowane grotty włóczni, których podział na typy opiera się na około 20 cechach charakterystycznych, do których należą przede wszystkim: przekrój, kształt i szerokość liścia, stosunek szerokości liścia do jego długości, długość tulejki i jej stosunek – przy jednakowym przekroju liścia – do jego szerokości, wreszcie przekrój tulejki. Przekrój liścia mierzony jest i rysowany zawsze w najszerszym miejscu, przekrój tulejki – w odległości około 1–1,5 cm od jej podstawy. Uwaga ta nie jest bez znaczenia, gdyż w licznych publikacjach – nie tylko dotyczących okresu rzymskiego – przekroje grotów sporządzane są często w miejscu najlepiej zachowanym, albo też według uznania autorów, zapominających też niekiedy o konieczności przedstawienia na rysunkach przekroju liścia<sup>6</sup>.

W efekcie zostało wyróżnionych 27 typów grotów włóczni, także takich, które w Illerup nie wystąpiły, a znane są z innych znalezisk skandynawskich. Do każdego typu dołączone są histogramy z odpowiednimi danymi metrycznymi, a wszystkie egzemplarze jednego typu ilustrowane są na fotografiach w tomie 2 monografii.

W ten sposób w każdym większym znalezisku bagiennym – nie tylko w Illerup – można prześledzić obecność określonych typów grotów lub ich brak. Przy omawianiu każdego typu grotów J. Ilkjaer analizuje położenie ich w samym Illerup, innymi słowy, w którym z wyróżnionych skupisk

<sup>4</sup> M. Jahn, *Die Bewaffnung der Germanen in der älteren Eisenzeit*. Mannus-Bibliothek 16, Leipzig 1916.

<sup>5</sup> Podział umb i imaczy J. Ilkjaera już na pierwszy rzut oka wydaje się o wiele bardziej przejrzysty i konsekwentny od niedawno opublikowanej pracy N. Zielinga, *Studien zu germanischen Schilden der Spätlatène- und der römischen Kaiserzeit im freien Germanien*, BAR International Series 505, Oxford 1989.

<sup>6</sup> Zdarza się to nawet w najnowszych publikacjach, także przy przedstawianiu materiałów z własnych wykopalisk, por. M. Olędzki, *Uzbrojenie z cmentarzyska kultury przeworskiej w Wólce Domaniowskiej koło Radomia*, „Łódzkie Sprawozdania Archeologiczne” 1994, z. 1, s. 107–118, ryc. 3: 6; 5: 1; 7.

wystąpiły, następnie podaje obecność danego typu w innych znaleziskach bagiennych oraz, jeśli to możliwe, chronologię depozytu. Z kolei porównuje występowanie egzemplarzy owego typu ze znaleziskami grobowymi, które tych zabytków dostarczyły. Każdy z typów zostaje skartowany; mapy obejmują tylko Skandynawię, ale w zestawieniach cytowane są także znaleziska z zachodniej i środkowej Europy, szczególnie z obszaru kultury przeworskiej, mającej duże znaczenie dla dalszych rozważań autora. Wreszcie zostaje omówiona kwestia współwystępowania typu z innymi rodzajami uzbrojenia i dalszymi zabytkami datującymi, zarówno pochodzącymi z grobów, jak i poszczególnych mniejszych (od kilkunastu do kilkudziesięciu zabytków) koncentracji z Illerup. Jeśli są one bardzo zwarte, dają pewność, że wrzucone zostały razem.

Ustalona przez J. Ilkjaera chronologia grotów włóczni obejmuje okres przede wszystkim od młodszej fazy B 2 po fazę D 1. Z wczesnego okresu rzymskiego autor nie dysponował większą liczbą materiałów ze znalezisk bagiennych, wobec czego również możliwości porównania były niewielkie. Poszczególne typy dają się niekiedy datować z dokładnością do starszego lub młodszego odcinka danej fazy, ale jest też znaczna grupa takich, które trwają w ciągu dwóch faz okresu rzymskiego. Istnieją również, jak się okazało, interesujące możliwości kombinacji. Najlepszym tego przykładem są dwa najliczniej reprezentowane typy: groty włóczni typu Vennolum, charakterystyczne dla fazy C 1b, i groty oszczepów typu Simris, o nieco szerszych ramach chronologicznych, z których większość jednakże datowana jest również na fazę C 1b. W Illerup oba typy występują w mniej więcej równej liczbie, każdy z nich w ponad 300 egzemplarzach, a ich współwystępowanie z sobą potwierdza dodatkowo 20 zespołów grobowych.

W przypadku typu Skiaker (typ 14), o dużo węższym liściu niż typ Vennolum, zachodzi z kolei inna korelacja: podczas gdy groty drugiego wymienionego typu znajdowane były w gęstych koncentracjach przedmiotów, egzemplarze typu Skiaker w obrębie stanowiska występowały pojedynczo, z czego wnosić można, iż były one najprawdopodobniej rzucane z brzegu jeziora.

Najwięcej polskich analogii do grotów włóczni ze Skandynawii pochodzi z Wielkopolski i Polski środkowej, przy czym siłą rzeczy chodzi tu o pojedyncze odpowiedniki, najczęściej te o szerszym liściu.

Wyróżnikiem grotów oszczepów jest obecność zadziórów – niekiedy tylko jednego – oraz kwadratowy lub rombowski przekrój liścia, mierzony zwykle w połowie jego długości. Kryteriami dla ustalenia poszczególnych typów są: kształt liścia, jego szerokość i przekrój, długość tulejki i stosunek jej długości do długości, a niekiedy też szerokości liścia. Wyróżnione zostały zatem 23 typy o podobnym rozwarstwieniu chronologicznym, jak groty włóczni.

Niektóre typy grotów włóczni i oszczepów, pojawiające się już w fazie B 1 lub we wczesnej fazie B 2, mogą przeżywać się w głąb okresu późnorzymskiego, po fazę C 1b, co wydaje się być zjawiskiem charakterystycznym dla Skandynawii. Bardzo ważnym spostrzeżeniem jest, że pewne typy grotów wystąpiły w Illerup w obrębie tylko jednego „miejsca”; tak np. dla Illerup A charakterystyczne są groty oszczepów z jednym zadziorem i między innymi groty typu Simris, jak również groty włóczni typu Vennolum. W „miejscu” B z kolei znaleziono wszystkie groty włóczni i oszczepów typu Skiaker, podczas gdy w „miejscu” C, o późniejszej chronologii, występowały groty włóczni o bardzo wąskim liściu typów Mollestad i Havor. Tego rodzaju bardzo istotne obserwacje możliwe są tylko na bardzo systematycznie badanych stanowiskach bagiennych, a więc w Illerup i Ejsbøl. Materiały pochodzące z dawnych badań są często niewłaściwie numerowane, a nawet niekiedy nie zinwentaryzowane. Ze znalezisk bagiennych pochodzi jak dotąd łącznie 2600 grotów oszczepów i włóczni, z czego 1200 z Illerup i Ejsbøl. Tylko w stosunku do tych ostatnich możliwe jest dokładne określenie występowania poszczególnych typów.

Wiarygodność zestawów przedmiotów w znaleziskach bagiennych potwierdzają – według J. Ilkjaera – inwentarze grobowe; dla nich z kolei mogą być pomocne dobrze zachowane zabytki z bagien, gdyż na podstawie częstotliwości występowania i kombinacji typów można w niektórych przypadkach rozdzielić przemieszane zespoły grobowe. Zasadniczą bowiem kombinacją grotów w Skandynawii w młodszym okresie rzymskim jest zestaw włóczni i oszczepu; podwójne egzemplarze w jednym zespole nie występują. Na podstawie znalezisk bagiennych dają się także datować kombinacje dalszych części uzbrojenia.

Na podstawie ponad 200 skandynawskich zespołów grobowych z bronią J. Ilkjaer wyróżnił dwanaście grup chronologicznych. Mimo podjętych prób nie udało mu się zastosować metod statystycznych, a to z tego względu, że obecność form przeżywających się wpłynęłaby zbyt silnie na chronologiczną pozycję niektórych zespołów. Stąd też wyróżnienie tych grup odbyło się tradycyjną metodą archeologiczną, opartą na współwystępowaniu zabytków w zespołach zwartych, co dowodzi jednocześnie, nie po raz pierwszy zresztą, że nie zawsze statystyka jest w pełni obiektywna. Owych dwanaście grup obejmuje cały okres rzymski i wczesną fazę okresu wędrówek ludów. Przy prezentowaniu kolejnych grup następuje zawsze porównanie, z jakimi typami fibul i importów<sup>7</sup> współwystępują elementy uzbrojenia. Już w grupie 1, obejmującej fazę B 1 i wczesny odcinek fazy B 2, pojawia się broń znana z najstarszych znalezisk bagiennych, w tym przypadku z Vimose. Grupy

<sup>7</sup> Te ostatnie na podstawie U. Lund Hansen, *Römischer Import im Norden*, „Nordiske Fortidsminder” 1987, Ser. B, vol. 10.

1-4 (do fazy C 1a włącznie) datowane są przede wszystkim na podstawie umb i imaczy, podczas gdy począwszy od grupy 5, odpowiadającej fazie C 1b, a jednocześnie Illerup A, coraz liczniej występują groty włóczni i oszczepów, które stają się obok części tarczy „datownikami” poszczególnych odcinków czasowych młodszego i późnego okresu rzymskiego po wczesną fazę okresu wędrówek ludów, nazywaną w terminologii skandynawskiej wczesnym okresem germańskim.

J. Ilkjaerowi udało się nie tylko wyróżnić młodsze i starsze odcinki faz okresu rzymskiego na podstawie inwentarzy grobowych, ale także skorelować je z poszczególnymi depozytami bagiennymi. Tak np. grupa 9, odpowiadająca późnej fazie C 2 i wczesnemu odcinkowi fazy C 3, synchronizuje się z następującymi depozytami bagiennymi: północną częścią stanowiska w Ejsbøl, młodszą częścią Nydam oraz elementami z Kragehul, Thorsberg i Skedemosse. Następne dwie grupy chronologiczne – 10 i 11, czyli wczesna faza C 3 i C 3/D 1 – znajdują swoje odbicie między innymi w Illerup C. Wyróżnione grupy chronologiczne ilustrowane są tablicami zawierającymi od kilku do kilkunastu najbardziej charakterystycznych zespołów grobowych, co umożliwia szybką orientację co do treści interesującej czytelnika fazy.

O ile wszystkie prezentowane w pracy zestawienia są na ogół bardzo przejrzyste, o tyle pewne trudności nastęrcza korzystanie z części analitycznej dotyczącej poszczególnych typów grotów. Autor wprowadził rodzaj klasyfikacji poniekąd otwartej, a opartej, jak już zostało wspomniane, na kategoriach metrycznych, przede wszystkim przekroju i kształtu liścia. Typy o możliwym, lecz w materiale dotychczas nie występującym przekroju mają pozostawiony w klasyfikacji wolny numer; typy z dodatkową charakterystyczną cechą, jak np. zgrubienie tulejki przy grotach oszczepów, otrzymują dodatkową numerację. Kolejność typów w części analitycznej jest bardzo różna: typ 11 grotu włóczni sąsiaduje z typem 27, który jest właściwie wariantem pierwszego, a w Illerup nie występuje. Ma to swoje uzasadnienie oczywiście zarówno w zebraniu razem podobnych form, jak i w ich zbliżonym datowaniu, ale dla czytelnika uciążliwe jest odszukiwanie za każdym razem odpowiedniego typu, mimo że wszystkie one zamieszczone są w spisie treści. Z drugiej strony każdy, kto podejmował kiedyś próbę klasyfikacji archeologicznych zabytków ruchomych wie, na jakie narażony jest rozterki przy nawet, zdawałoby się, prostym podziale i z iloma niekonsekwencjami musi się pogodzić.

Szczególnie interesujący dla polskiego czytelnika jest rozdział o chronologii względnej uzbrojenia skandynawskiego w porównaniu ze środkowoeuropejskim, w głównej mierze pochodzącym z kultury przeworskiej. Rozdział ten oparty jest na porównaniu wyników J. Ilkjaera z chronologią uzbrojenia K. Godłowskiego, a w szczególności wyróżnionych przez tego ostatniego

horyzontów z bronią<sup>8</sup>. Materiałem porównawczym są przede wszystkim umba, gdyż formy grotów wykazują jednak zdecydowane różnice. W ujęciu obu autorów synchronizacja ta przedstawia się następująco:

J. Ilkjaer, 1990	K. Godłowski, 1970	K. Godłowski, 1992
grupa 3 – młodsze stadium fazy B 2	horyzont 1 – młodsze stadium fazy B 2	grupa 4 – młodsze stadium fazy B 2
grupa 4 – C 1a	horyzont 1 a – B 2/C 1	grupa 5 – wczesna faza C 1a
grupa 5 – C 1b	horyzont 2 – C 1a	grupa 6 – późna faza C 1a/C 1b
grupa 6-11 – późna faza C 1b – faza D 1	horyzont 2 a – C 1b	grupa 7 – C 1b – C 2 (C 3)
	horyzont 3 – C 2	grupa 8 – C 3 – D 1
	horyzont 4 – D	

Trudności związane z zsynchronizowaniem ostatnich sześciu grup chronologicznych J. Ilkjaera z horyzontami 3-4 lub grupami 7 i 8 K. Godłowskiego podkreślał sam autor chronologii uzbrojenia kultury przeworskiej<sup>9</sup>. Wynika to i z różnic w formach pomiędzy Skandynawią a Europą środkowo-wschodnią, i z racji zmniejszenia się możliwości porównawczych w kulturze przeworskiej począwszy od fazy C 1b, spowodowanego ograniczeniem zwyczajów wyposażenia zmarłych w broń.

Słusznie uważa również J. Ilkjaer, że na podstawie materiału skandynawskiego nie można wyróżnić fazy B 2/C 1, charakterystycznej szczególnie dla kultur wielbarskiej i przeworskiej. Brak tej fazy nie wynika jednak chyba tylko z przeżywania się niektórych form wczesnorzymskich w głąb fazy C 1b, ale w ogóle z racji nieco innego rytmu przemian stylistycznych, implikujących wyróżnienie fazy B 2/C 1<sup>10</sup>. W odniesieniu do Skandynawii autor traktuje fazę B 2/C 1 raczej jako grupę materiałów niż odcinek czasowy.

Przy porównaniu chronologii uzbrojenia z datowaniem na podstawie zapinek zauważa J. Ilkjaer, że niektóre typy fibul podlegają nie tak szybkim

<sup>8</sup> K. Godłowski, *The Chronology of the Late Roman and Early Migration Periods in Central Europe*, „Zeszyty Naukowe UJ” 1970, Prace Archeologiczne 11, zwłaszcza s. 10-27; 90-100; tenże, *Problemy chronologii okresu rzymskiego*, Scripta Archaeologica, Kraków 1988, s. 27-49. Kolejną pracą tego autora, napisaną już po ukazaniu się monografii J. Ilkjaera i do niej nawiązującą, są *Zmiany w uzbrojeniu ludności kultury przeworskiej w okresie wpływów rzymskich*, [w:] *Arma et ollae. Księga pamiątkowa A. Nadolskiego*, Łódź 1992, s. 71-88. Por. także K. Godłowski, *Die Chronologie der jüngeren und späten Kaiserzeit in den Gebieten südlich der Sudeten und Karpaten*, [w:] *Probleme der relativen und absoluten Chronologie ab Latènezeit bis zum Frühmittelalter*, Kraków 1992, s. 43-49.

<sup>9</sup> Godłowski, *Zmiany...*, s. 74.

<sup>10</sup> Fazę tę, na podstawie znalezisk duńskich z importami, wyróżnia co prawda Lund Hansen, *Römischer Import...*, s. 39-42; 57-58, ryc. 21. Nie możemy tu jednak szczegółowo omawiać zasadności wyodrębnienia tej fazy, dokonanego na zupełnie innych materiałach.

przemianom stylistycznym, jak formy uzbrojenia. Jest to niewątpliwie prawdą, ale z drugiej strony traktowanie zapinek A. II 38–43 i A. V 120–131 jako bloków, zresztą za K. Godłowskim, i wskazywanie na ich współwystępowanie z zapinkami A. VII, s. 1 i A. VI 158–159 (s. 319) dotyczyć może raczej młodszych typów obu serii grupy II i V, na co wyraźnie wskazuje sytuacja w kulturze wielbarskiej<sup>11</sup>, choć z drugiej strony tzw. starsze warianty zapinek grupy II, serii wschodniej i grupy V, s. 8 w obrębie kultury przeworskiej mogą występować także w zespołach z późniejszymi odmianami<sup>12</sup>. Ze względu jednak na niewielką liczbę tych zespołów można zastanawiać się, czy nie chodzi tu tylko o przeżywanie się niektórych form. Kwestia ta wymaga osobnego opracowania.

Z obszaru Skandynawii znanych jest co najmniej 89 zespołów grobowych z bronią oraz importowanymi naczyniami szklanymi; 50 z nich posłużyło J. Ilkjaerowi do skontrolowania ustalonej przez siebie chronologii uzbrojenia. Okazało się, że datowanie części uzbrojenia w pełni potwierdza, a w wielu przypadkach precyzuje chronologię zwaną przez autora „konwencjonalną”, czyli opartą na importach i zapinkach. Jest to niewątpliwie jeden z najważniejszych rezultatów pracy J. Ilkjaera.

Chronologię absolutną ustala autor na podstawie naczyń *terra sigillata* według cytowanego opracowania U. Lund Hansen, wynikach badań dla Europy środkowej K. Godłowskiego oraz typach umb występujących na kolumnie Marka Aureliusza. W świetle znalezisk broni skandynawskiej proponuje jednak przesunięcie początku fazy C 1b na czasy nieco wcześniejsze, niż to czynią oboje autorzy, na badaniach których J. Ilkjaer się opiera. Pochodzi to stąd, że w Illerup A grupa chronologiczna 5 z umbami półkolistymi, odpowiadająca wczesnemu odcinkowi fazy C 1b, datowana jest denarami z tego depozytu z monetą końcową Kommodusa (187/188).

W ujęciu chronologii bezwzględnej najważniejsze depozyty bagienne przedstawiają się jak następuje:

Vimose: koniec fazy B 2 i faza C 1a; druga połowa II w.;

większość ofiar bagiennych z fazy C 1b, w tym Illerup A i B; pierwsza połowa III w.;

Ejsbøl Nord: około 300;

Illerup C: około 350/400.

Na podstawie dopasowywania do siebie fragmentów przedmiotów zostały w Illerup wyróżnione trzy skupiska, a czwarte zarysowało się dzięki studiom typologicznym grotów włóczni i oszczepów. Każde z nich składało się z licznych koncentracji zabytków, wrzuconych do jeziora równocześnie lub

<sup>11</sup> R. Wołągiewicz, *Kultura wielbarska*, [w:] *Prahistoria ziem polskich*, t. 5, Wrocław 1981, s. 146, tabl. 23.

<sup>12</sup> K. Godłowski, *Materiały do poznania kultury przeworskiej na Górnym Śląsku (część II)*, „Materiały Starożytne i Wczesnośredniowieczne” 1977, z. 4, s. 13, 19.



w bardzo krótkich odstępach czasu. Najwcześniejszym depozytem bagiennym jest Vimose, gdzie ofiary rozpoczęto składać w fazie B 2, a największa z nich – lub też dwie kolejne – miała miejsce na przełomie wczesnego i późnego okresu rzymskiego. Z fazy C 1b pochodzi większość wszystkich ofiar bagiennych, do których należy też Illerup A i B, dwa depozyty z wczesnej i późnej fazy C 1b. Ofiary te wskazują na wielką aktywność militarną w ciągu 30–50 lat, przy czym odzwierciedlają one broń pokonanych, a nie zwycięzców.

Znalezienie co najmniej 300 umb w samym Illerup pozwala na stwierdzenie, że w tych wojennych wydarzeniach brała udział na pewno liczniejsza społeczność niż ludność jednej tylko osady. Skartowanie i dokładne datowanie ofiar bagiennych pozwoliło na zrekonstruowanie celu najazdów: w fazie C 1b byłoby to wschodnie wybrzeże środkowej Jutlandii i północna Fionia, w końcu fazy C 2 – wschodnie wybrzeże południowej Jutlandii i południowa Fionia. Pierwszy najazd nastąpił prawdopodobnie od strony cieśniny Kattegat, drugi – z Morza Bałtyckiego. Groty włóczni i oszczepów – na podstawie ich analizy formalnej – pochodziły z południowo-zachodniej części kontynentu skandynawskiego, skąd uderzali pokonani następnie najeźdźcy.

Znaleziska bagienne nie są świadectwem pojedynczych wypraw rabunkowych, ale regularnych walk pomiędzy mieszkańcami Jutlandii i wysp duńskich a wojownikami z południowej Norwegii i południowo-zachodniej Szwecji. Jeżeli porównamy te działania wojenne z konfliktami na pograniczu Imperium Rzymskiego, to okazuje się, że pierwsze wielkie ofiary bagienne przypadają na okres wojen markomańskich, a liczne depozyty z fazy C 1b składane były w czasie permanentnych najazdów germańskich na limes.

W kolejnych dwóch tomach swego opracowania J. Ilkjaer zajął się garniturami do pasów. W odróżnieniu od monografii grotów włóczni i oszczepów, przy analizie garniturów został położony nacisk na możliwość ustalenia, skąd pochodzili owi wojownicy, których wyposażenie bojowe i osobiste zostało złożone w Illerup.

Depozytem, który dostarczył najwięcej garniturów do pasa, jest Illerup A, głównie dlatego, że materiał w nim nie został przepalony, w przeciwieństwie do Illerup C i Ejsbøl, gdzie przedmioty z rogu zachowały się tylko w niewielkich fragmentach. W miejscu B zostały z kolei odkryte nieliczne części pasa i jego oporządzenia.

Ponieważ części organiczne, przede wszystkim skóra i tekstylia, uległy rozkładowi, zinterpretowanie funkcji pasów – głównego, pasa do miecza, a także pasów wchodzących w skład uprząży, natrafiało na pewne trudności. Garnitury do pasa składały się z następujących części: sprzączki, okuć pasa i jego zakończeń oraz przedmiotów zawieszonych przy pasie, a więc krzesiwa, noża, szydła, szczypczyków, klucza i tzw. krzesiwa typu polskiego (*polnischer Feuerstahl*). U pasa zawieszona była także torebka lub woreczek, w którym

znajdowały się kamień do krzesania ognia, grzebień, wykałaczką drewniana, drobne narzędzia, kawałki metalu, także złota, pojedyncze paciorki i wisiorki, monety, kamyki i kostki do gry.

Z miejsca A przede wszystkim pochodzą 44 koncentracje znalezisk zawierające części pasa; największe z nich liczyły do 500 przedmiotów. W jednym z najliczniejszych skupisk znajdowało się np. 39 różnych sprzączek, 16 krzesiw, 11 grzebieni, 24 noże, z których można było zrekonstruować 27 garniturów. Niektóre z nich leżały na brzegu skupisk albo też poza nimi i stanowiły tym samym doskonałą podstawę rekonstrukcji.

Ogólnie w Illerup wyróżniono 58 garniturów do pasa, podzielonych na trzy grupy: 1) sprzączki ze skuwką, brązową lub żelazną, i okuc końca pasa, ozdobnych okuc rzemienia i kamienia do krzesania oraz dużego noża; 2) żelaznej sprzączki bez skuwki i bez okuc pasa, noża, szczypczyków i woreczka czy torebki z grzebieniem, wykałaczką oraz dalszą zawartością; do tej grupy należał też mały nóż; 3) kombinacji dwóch pierwszych typów. Z zestawów tych wynika, że wojownik nosił dwa różne pasy: jeden, który był widoczny, z ozdobnymi okuciami i dużym nożem używanym w walce, i drugi, noszony zapewne pod płaszczem, z zawieszonymi przedmiotami osobistego użytku.

Podział sprzączek z Illerup opiera się, podobnie jak u K. Raddatza i R. Madydy-Legutko<sup>13</sup>, na dwóch głównych kryteriach, czyli formie ramy i rodzaju konstrukcji sprzączki (jedno- lub dwudzielnej). Najważniejszą jednak podstawą podziału jest funkcja, tzn. przynależność sprzączki do rzemienia uprząży, pasa noszonego na ciele czy też pasa, na którym zawieszany był miecz. Klasyfikacja sprzączek nie mogła zostać oparta na dwóch poprzednio cytowanych i ogólnie przyjętych podziałach, a to ze względu na wielką różnorodność egzemplarzy, co jest także dowodem, iż pasy stanowiły prywatną własność wojowników. Metalowe części pasa mogły być produkowane na specjalne zamówienie, podczas gdy bardzo ujednolicone groty włóczni i oszczepów były wykonywane seryjnie.

Sprzączki do pasów od miecza, w liczbie 10 egzemplarzy, są zawsze zaopatrzone w skuwkę i kabłąk z nieruchomym uszkiem, tak że nie mogły one zapinać się i odpinać. Sprzączki – także bardzo ozdobne – dla uprząży znajdowały się w Illerup w towarzystwie wędzideł i szczątków siodeł. Pozostałe 263 sprzączki pochodziły z pasów noszonych na odzież.

Typy sprzączek znanych z grobów i znalezisk bagiennych nie występują w jednakowym natężeniu: w zespołach grobowych niektóre typy są szczególnie licznie reprezentowane, co spowodowane być mogło zarówno zwyczajami

<sup>13</sup> Raddatz, *Der Thorsberger Moorfund. Gürtelteile...*, s. 16–66; R. Madyda-Legutko, *Die Gürtelschnallen der römischen Kaiserzeit und der frühen Völkerwanderungszeit im mitteleuropäischen Barbaricum*, BAR International Series 360, Oxford 1986.

pogrzebowymi, jak i stanem zachowania. W ofiarach bagiennych udział ilościowy sprzączek różnych typów jest natomiast mniej więcej równomierny.

Wśród prawie 500 okuć końca pasa z Illerup wyróżniono szereg nowych typów, należących do grupy O i J według K. Raddatza<sup>14</sup>. Niekiedy w jednej koncentracji znajdowało się ich 30–40 sztuk, a wykonane były głównie z brązu i srebra, przy czym te ostatnie używane były, jak się wydaje, do uprzęży. Pasy wojowników zaopatrzone były w okucia brązowe, rzadziej żelazne, głównie grupy J, podczas gdy egzemplarze grupy O prawie wyłącznie stosowane były do uprzęży. Typy okuć końca pasa dały się ponadto zsynchronizować z poszczególnymi grupami grobów z bronią.

Metalowe części pasa – także okucia rzemieni – dały podstawę do kilku rekonstrukcji garniturów.

Bardzo interesujące spostrzeżenia zostały poczynione na temat żelaznych krzesiw i kamieni do krzesania ognia. Te ostatnie, zwykle z kwarcytu, najczęściej nie obrobione, o owalnym kształcie, licznie występują w Illerup, natomiast zdumiewająco mało znaleziono ich w Thorsberg. Same krzesiwa dzielą się na wykonane z żelaznego zaostzonego pręta w oprawce drewnianej, rogowej lub skórzanej; pochodzą one przede wszystkim z „miejsca” A. Pięć egzemplarzy należy do innego typu; wykonane są one z trapezowatej sztabki zakończonej uszkiem do zawieszania i wystąpiły także w Illerup A. Krzesiwa te były stale noszone u pasa i krzesanie ognia za ich pomocą było możliwe tylko przy użyciu niewielkiego kawałka krzemienia. Ze względu na ich podobieństwo do krzesiw znanych z kultury przeworskiej zostały one nazwane „krzesiwami polskimi”. Podczas gdy w kulturze przeworskiej znane są już w fazie B 1, w Skandynawii krzesiwa – niezależnie od typu – we wczesnym okresie rzymskim występują nadzwyczaj rzadko, a ich upowszechnienie przypada na młodszy okres rzymski. Nieliczne krzesiwa wczesnorzymskie, znane z materiałów skandynawskich, są właśnie typu polskiego, który występuje pomiędzy Dunajem a Łabą. Stąd też można przypuszczać, że w Europie północnej i środkowej panowały dwa różne sposoby krzesania ognia: w Skandynawii – za pomocą krzesiw ostro zakończonych i kamieni z kwarcytu lub kawałków pirytu, w Europie środkowej – przeważnie za pomocą krzesiw sztabkowatych i niewielkich krzemieni.

U pasa zawieszane były, licznie znane z Illerup, noże i pilniki. W woreczkach u pasa, albo też w osobnych futerałach skórzanych (?) znajdowały się grzebienie, których w Illerup znaleziono 140 egzemplarzy. Wśród nich znajdowały się typy nieznanne jeszcze Sigrid Thomas, autorce znanej klasyfikacji grzebieni, opublikowanej w 1960 r.<sup>15</sup>

<sup>14</sup> Raddatz, *Der Thorsberger Moorfund. Gürtelschnallen...*, s. 85–104.

<sup>15</sup> S. Thomas, *Studien zu den germanischen Kämmen der römischen Kaiserzeit*, „Arbeits- und Forschungsberichte zur sächsischen Bodendenkmalpflege” 1960, H. 8, s. 54–215.

Tylko dwa grzebienie z Illerup były wykonane z żelaza, co nasuwa przypuszczenie, że były one elementem obcym. Częste współwystępowanie grzebieni żelaznych z egzemplarzami wykonanymi z poroża w grobach kobiecych świadczy o tym, że egzemplarze metalowe używane były raczej do czesania wełny.

Grzebienie z poroża z Illerup mieszczą się na ogół w klasyfikacji S. Thomas, poszerzonej przez J. Ilkjaera o kryterium formy grzbietu grzebienia, prócz egzemplarzy dwudzielnych, złożonych z dwóch, a nie jak zwykle, trzech płytek, połączonych poprzecznymi nitami. Znane są one z ubogo wyposażonych grobów i tylko z Danii i północnych Niemiec (wybrzeża Morza Północnego).

Grzebienie wieloczęściowe z podłużnymi nitami (typ B II według S. Thomas, typ 2 według J. Ilkjaera) w Europie środkowej znane są w fazie B 2, podczas gdy w Skandynawii występują dopiero począwszy od fazy C 1. Z chwilą pojawienia się grzebieni trójwarstwowych w młodszym okresie rzymskim, w Danii i na południowym wybrzeżu Bałtyku grzebienie jednoczęściowe spotyka się tylko sporadycznie, podczas gdy w pozostałej Skandynawii nadal były w użyciu. Jest to związane z zasięgami występowania dwóch gatunków zwierząt w Europie okresu rzymskiego, z których poroża wykonywane były grzebienie. Tak więc jeleni szlachetny występował w Europie środkowej, łos – w Skandynawii. Przerwanie grzebieni jednoczęściowych w Skandynawii spowodowane było możliwością wyrobu dużych egzemplarzy, których nie można było wykonać z poroża jelenia.

Jako pozostałe narzędzia, zawieszane u pasa, omówione zostały szczytki, klucze, nożyce, wykałaczki z drewna i metalowe haczyki do połowu ryb. Obecność kluczy w Illerup może dziwić, gdyż są one atrybutem kobiecym. Znajdźiska ich są jednak mniejsze niż klucze znane z grobów kobiecych. Można więc sądzić, że w posiadaniu mężczyzn znajdowały się niekiedy niewielkie szkatułki.

W końcowym rozdziale tomu dotyczącym części pasa zostały omówione zbiorczo skandynawskie garnitury do pasa i pasy do zawieszania miecza. Z fazy C 1 znanych jest z Illerup pięć typów garniturów: trzy pasy właściwe, z dużą lub małą sprzączką, noszone na wierzch lub pod płaszczem, oraz dwa typy pasów do zawieszania miecza, ze sprzączką lub okrągłą tarczką w rodzaju balteusa, zdradzającą wpływ uzbrojenia rzymskiego. Na podstawie porównania z garniturami z zespołów grobowych okazuje się, że najbardziej okazałe noszone były w późnej fazie C 2 i wczesnej C 3 (grupa 9 grobów z bronią), a szczególnie w fazie C 3/D 1 (grupa 11 grobów z bronią). W znaleziskach bagiennych i grobowych powtarzają się te same typy garniturów do pasa, z tym, że w grobach są one zwykle niekompletne. Pełny zestaw pasów wojownika udającego się na wyprawę obejmował ich

trzy, w tym jeden do miecza. Wydaje się, że ubiór wojowników był bardzo ujednolicony. W Illerup znaleziono bowiem 150 garniturów do pasa, ale tylko dwanaście zapinek!

Praca J. Ilkjaera wzbudza szacunek swym podejściem metodycznym. Wychodząc od bardzo skrupulatnej metody wykopaliskowej, poprzez bardzo dokładną analizę typologiczną, doszedł on do sprecyzowania chronologii skandynawskich grobów z bronią, a także uściślenia funkcji wielu przedmiotów, jak to miało miejsce w przypadku sprzączek czy okuć końca pasa, charakterystycznych dla różnych typów garniturów. Wychodząc zawsze od dokładnego przedstawienia zabytków znalezionych w Illerup, wraz z załączeniem tabel z dokładnymi danymi metrycznymi, autor porównuje znaleziska ze znanymi z innych ofiar bagiennych, a następnie z inwentarzy grobowych ze Skandynawii oraz Europy środkowej i zachodniej. Dla tzw. nowej archeologii skandynawskiej charakterystyczne jest teoretyzowanie i operowanie modelami, podczas gdy publikacja źródeł znajduje się na bardzo dalekim miejscu. Pisząca te słowa, starając się skompletować materiał porównawczy dotyczący np. zapinek z literatury skandynawskiej, zwłaszcza szwedzkiej, natrafiła na ogromne trudności, spowodowane – chyba można się tak wyrazić – lekceważącym stosunkiem autorów do źródeł własnej dyscypliny. Klasycznym przykładem tej złej tradycji jest szwedzka seria „Riksantikvarieambetet och Statens Historiska Musser Rapport”, wychodząca od początku lat osiemdziesiątych, w której nowe znaleziska zabytków publikowane są sporadycznie.

J. Ilkjaer natomiast prowadzi czytelnika przez wszystkie etapy analizy. Do najważniejszych wyników pracy należy ustalenie dokładnej chronologii uzbrojenia i jej potwierdzenie przez wyniki datowania za pomocą fibul i importów. Kolejnymi rezultatami są: ustalenie, skąd najprawdopodobniej pochodzili najeźdźcy, których broń i przedmioty osobistego użytku zostały zatopione w jeziorze w Illerup, a także teza, że była to broń zwyciężonych, a nie zwycięzców. Na podstawie analizy form grotów oraz surowca, z którego wykonane były grzebienie, czyli poroża łosia, można przypuszczać, iż zbrojne grupy przybywały do Jutlandii z południowo-zachodniej części Półwyspu Skandynawskiego. Przesuwanie się kierunków najazdów, najpierw od strony Kattegat, a potem z Morza Bałtyckiego, i ich czas, a więc okres wojen markomańskich i najazdów na limes, daje wyobrażenie, jak mało wiemy o ruchach plemion germańskich, o ile nie były one bezpośrednio skierowane przeciw Rzymianom, a i te jakże często dotarły do nas w postaci niejasnych wzmianek. Archeologia jest tu właściwie jedyną dyscypliną, mogącą rzucić choć nieco światła na te – na pewno częste – konflikty.

Innym przykładem próby rekonstrukcji tego rodzaju wydarzeń na podstawie źródeł archeologicznych jest interpretacja wzmianki z *Scriptores*

*Historiae Augustae, Vita Marci 14* o „superiores barbari”, identyfikowanych z ludnością kultur wielbarskiej i przeworskiej w czasie wojen markomańskich<sup>16</sup>.

Przykład Illerup mówi sam za siebie: jeżeli przedstawienie materiałów poparte jest gruntowną analizą, to możemy spodziewać się wyników przechodzących nawet nasze oczekiwania.

Wraz z czterema pierwszymi tomami *Illerup Ådal* literatura okresu rzymskiego wzbogaciła się o niezwykle ważne opracowanie, którego kolejne części oczekiwane są z niecierpliwością.

Magdalena Mączyńska

<sup>16</sup> K. Godłowski, *Północni barbarzyńcy i wojny markomańskie w świetle archeologii*, Scripta Archaeologica 2, Kraków 1982, s. 48–80; tenże, „Superiores Barbari” und die Markomannenkriege im Lichte archäologischer Quellen, „Slovenská archeológia” 1984, vol. 32, s. 327–350.

